



Sygn. akt I CSK 114/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko P. w W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 października 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt VII AGa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. co do punktów II i III i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. wniosła o zasądzenie od Przedsiębiorstwa P. w W. (dalej: P.) kwoty 120.000 zł, w tym kwot: 20.000 zł tytułem odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia nakładów na poprawę warunków akustycznych budynku

strony powodowej i 100.000 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości położonej przy ul. M. w W., wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut upływu terminu zawitego, w jakim powódka mogła wystąpić ze swoim roszczeniem, a także zarzucając niewykazanie poniesienia szkody pozostającej w związku z ograniczeniami wynikającymi z objęcia nieruchomości obszarem ograniczonego użytkowania (dalej: OOU).

Wyrokiem częściowym z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 68.000 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości wraz z odsetkami i oddalił powództwo o to odszkodowanie w pozostałej części.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

Powódka nabyła zabudowaną nieruchomość gruntową położoną przy ul. M. w W., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), na podstawie umowy darowizny z dnia 19 lutego 2003 r. Nieruchomość jest zabudowana jednorodinnym budynkiem mieszkalnym (1/2 bliźniaka) o powierzchni użytkowej 106,42 m² oraz budynkiem gospodarczym. Rozporządzeniem Wojewody (...) nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia OOU dla P. w W., które weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r., został utworzony taki obszar. Podstawą wydania tego rozporządzenia był art. 135 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (aktualnie: Dz.U. z 2020 r., poz. 1219 ze zm.; dalej: p.o.ś.). Nieruchomość powódki znalazła się w całości w strefie „M” tego obszaru, tj. strefie ograniczeń zabudowy mieszkaniowej (Dz.U. Województwa (...) nr 156, poz. 4276). Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia nr 50 w OOU zabroniono: (1) przeznaczania nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie „M” także pod zabudowę mieszkaniową; (2) zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży, a w strefie „M” także na cele mieszkaniowe, z zastrzeżeniem ust. 2; (3) budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub wielogodzinnym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie „M” także budynków mieszkalnych,

z zastrzeżeniem ust. 2. W ust. 2 § 4 dopuszczono w strefie „M” zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, jako towarzyszących innym funkcjom, na warunkach określonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego, na warunkach określonych w decyzji o warunkach zabudowy. W § 5 wprowadzono następujące wymagania techniczne dotyczące budynków w OOU: (1) w nowoprojektowanych budynkach należy zapewnić izolacyjność ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów – zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi izolacyjności akustycznej przegród w budynkach oraz izolacyjności akustycznej elementów budowlanych; (2) w istniejących budynkach należy zastosować zabezpieczenia zapewniające właściwy klimat akustyczny w pomieszczeniach poprzez zwiększenie izolacyjności ścian zewnętrznych, okien i drzwi w ścianach zewnętrznych, dachów i stropodachów - zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach.

Uchwałą Sejmiku Województwa (...) nr 76/11 z dnia 20 czerwca 2011 r., która weszła w życie w dniu 4 sierpnia 2011 r., utworzono OOU dla P. w W.. Na mocy tej uchwały nieruchomość powódki znalazła się w strefie „Z1”, w której zakazano przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, mieszkaniowo-usługową, zagrodową, zamieszkania zbiorowego, związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitale i domy opieki społecznej, lokalizowania budynków o funkcji mieszkaniowej, mieszkaniowo-usługowej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, oraz zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o takich funkcjach.

Na dzień wejścia w życie uchwały nr 76/11 nieruchomość powódki była zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny użytkowanym na cele mieszkalne. Na skutek utworzenia strefy OOU na mocy tej uchwały wartość rynkowa tej nieruchomości obniżyła się o 68.000 zł. Pismem doręczonym w dniu 5 lipca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwot: 350.000 zł - kosztów koniecznej rewitalizacji akustycznej budynku i 250.000 zł - tytułem obniżenia wartości rynkowej nieruchomości. Wnioskiem złożonym w Sądzie Rejonowym w W.

dnia 31 lipca 2013 r. powódka zawezwała pozwanego do próby ugodowej, zgodnie z wezwaniem do zapłaty. Na posiedzeniu w dniu 30 września 2013 r. nie doszło do zawarcia ugody.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie żądania odszkodowania za spadek wartości nieruchomości zasługiwało na uwzględnienie w części, na podstawie art. 129 ust. 1, 2 i 4 p.o.s. Powódka zachowała termin do wystąpienia z roszczeniem, gdyż pismo ze zgłoszeniem roszczenia dotarło do pozwanego w dniu 5 lipca 2013 r. Z przeprowadzonego porównania i analizy przepisów rozporządzenia nr 50 i uchwały nr 76/11 wynika, że ze względu na położenie nieruchomości w strefie OOU, w rzeczywistości doszło do zwiększenia ograniczeń obowiązujących na nieruchomościach, które w okresie obowiązywania OOU z 2007 r. były położone w jej granicach, w strefie „M”. W czasie obowiązywania rozporządzenia nr 50 powódka miała możliwość zmiany sposobu użytkowania budynku w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowy nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom (§ 4 pkt 2 rozporządzenia), natomiast uchwała nr 76/11 całkowicie zakazała przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, mieszkaniowo-usługową, zagrodową, zamieszkania zbiorowego, związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitalną i domów opieki społecznej. Także zmiana funkcji obecnie istniejących budynków jest dopuszczalna jedynie na cele przemysłowe (§ 5 uchwały).

Na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że wartość nieruchomości powódki obniżyła się o 68.000 zł. Położenie badanej nieruchomości w OOU powoduje konieczność znoszenia hałaśliwego sąsiedztwa, rodzaj ograniczeń w zagospodarowaniu nieruchomości powoduje degradację funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej, określonej dla nieruchomości. Utworzenie OOU było główną przyczyną obniżenia wartości nieruchomości powódki - lokalizacja nieruchomości w OOU może skutkować obniżeniem wartości nieruchomości do 10%. Podstawowym czynnikiem wpływającym na obniżenie wartości nieruchomości jest zatem fakt jej lokalizacji w strefie „Z1”. Biegły nie badał poziomu hałasu na terenie nieruchomości, stąd nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy na zmianę

wartości nieruchomości wpływ miał obowiązek znoszenia immisji w postaci hałasu lotniczego.

Według Sądu Okręgowego powódka wykazała istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a wprowadzeniem OOU na mocy uchwały nr 76/11. Jako że zostało uwzględnione żądanie zgłoszone na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś., zbędne stało się rozważanie roszczenia ewentualnego, zgłoszonego na podstawie art. 435 k.c. oraz zarzutu opartego na art. 5 k.c.

W wyniku apelacji wniesionej przez obie strony Sąd Apelacyjny w W., wyrokiem z dnia 26 września 2018 r., umorzył postępowanie w części dotyczącej apelacji powódki w zakresie kwoty 32.000 zł wraz z odsetkami (pkt I); zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 68.000 zł wraz z odsetkami (pkt II) i oddalił apelację powódki w pozostałej części (pkt III).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne, za wyjątkiem ustalenia dotyczącego zmniejszenia wartości nieruchomości powódki na skutek ustanowienia OOU uchwałą nr 76/11. Podkreślił, że skoro szkoda nie powstaje, gdy kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie lub zmniejsza dotychczasowy poziom ograniczeń, to powódka może dochodzić jedynie roszczeń wynikających ze zwiększenia ograniczeń, którym podlegała jej nieruchomość na tle przepisów rozporządzenia nr 50. Istotne jest więc ustalenie, czy wartość nieruchomości powódki (podlegającej ograniczeniom określonym w rozporządzeniu nr 50) uległa zmniejszeniu na skutek objęcia jej OOU wprowadzonym uchwałą nr 76/11. Natomiast w zakresie roszczeń obejmujących zmniejszenie wartości nieruchomości na skutek wejścia w życie rozporządzenia nr 50 upłynął już termin prekluzyjny określony w art. 129 ust. 4 p.o.ś., skoro rozporządzenie weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r., a powódka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 31 lipca 2013 r. Wskazany przepis – mimo uznania go za niezgodny z Konstytucją RP - nadal obowiązywał, gdyż Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę jego mocy obowiązującej do dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że opinia biegłego wydana w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pozwala na

stwierdzenie, iż zmniejszenie wartości nieruchomości pozostaje w związku z ustanowieniem OOU na mocy uchwały nr 76/11, podczas gdy - zdaniem Sądu II instancji - kluczowe jest ustalenie, czy wartość nieruchomości uległa po dniu 4 sierpnia 2011 r. zmniejszeniu z tej przyczyny. Biegły ustalił bowiem wartość nieruchomości według stanu i cen przed dniem 24 sierpnia 2007 r. oraz według stanu i cen na dzień 15 lipca 2015 r., a więc ustalił ewentualny spadek wartości nieruchomości wywołany wejściem w życie rozporządzenia nr 50, a nie uchwały nr 76/11. Opinia biegłego nie pozwala tym samym na ustalenie, czy i o ile uległa zmniejszeniu wartość nieruchomości w związku z wejściem w życie uchwały nr 76/11. Ponadto biegły stwierdził, że wejście w życie uchwały nr 76/11 nie wprowadziło nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości wobec rozporządzenia nr 50, nie formułując jednak wniosku, czy oznacza to również brak wpływu wejścia w życie uchwały nr 76/11 na zmniejszenie wartości nieruchomości.

W związku z tym Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii innego biegłego – J. B.. Wynikało z niej, że na skutek ustanowienia OOU uchwałą nr 76/11 nie doszło do zmniejszenia wartości nieruchomości powódki. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony. W związku z tym Sąd II instancji podkreślił, że na tle art. 129 ust. 2 p.o.ś. wskazuje się na cztery zasadnicze czynniki pozostające w związku z ustanowieniem OOU, które mogą powodować zmniejszenie wartości nieruchomości: (1) ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, (2) „stygmatyzacja” nieruchomości na rynku, (3) zawężenie (ściśnienie) granic prawa własności, (4) hałas. Ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, np. wyłączenie możliwości jej zabudowania budynkiem mieszkalnym, może w odniesieniu do konkretnej nieruchomości spowodować zmniejszenie jej wartości. Czynniki te musi być jednak odniesiony do konkretnej nieruchomości i istniejącego sposobu jej zagospodarowania. Jeżeli zatem nieruchomość powódki jest zabudowana budynkiem mieszkalnym i wykorzystywana na cele mieszkaniowe, to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - przepisy uchwały nr 76/11 nie ograniczają sposobu korzystania z tej nieruchomości w stosunku do ograniczeń wynikających z rozporządzenia nr 50. Powódka nadal bowiem może korzystać z nieruchomości w taki sam sposób, jak dotychczas. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z wywozem Sądu Okręgowego, że pod rządami rozporządzenia nr 50 powódka miała

możliwość zmiany sposobu użytkowania budynku w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowy nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych jako towarzyszących innym funkcjom, natomiast uchwała nr 76/11 całkowicie zakazała przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, mieszkaniowo-usługową, zagrodową, zamieszkania zbiorowego, związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitalną i domów opieki społecznej. Powódka nie miała bowiem faktycznie możliwości zmiany sposobu użytkowania budynku na cele mieszkaniowe, ponieważ znajdujący się na nieruchomości budynek w takim celu jest wykorzystany. Ze względu na rozmiar działki nie ma też możliwości wybudowania na niej kolejnego budynku, nie ma więc podstaw, aby uznać, że powódkę dotknęło ograniczenie w zakresie przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną. Brak nadto przesłanek do przyjęcia, że niemożność wykorzystania nieruchomości powódki pod zabudowę związaną z pobytem dzieci i młodzieży, szpitalną i domów opieki społecznej wpłynęła na wartość tej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do poglądu prezentowanego w judykaturze, że ustanowienie OOU wokół lotniska stygmatyzuje nieruchomości objęte tym obszarem jako trwale dotknięte niedogodnościami związanymi z sąsiedztwem lotniska, gdyż w odbiorze potencjalnych nabywców akt prawa miejscowego niweczy perspektywę zmniejszenia się oddziaływania czy nawet utrzymania się immisji na dotychczasowym poziomie, a w świadomości uczestników lokalnego rynku nieruchomości pojawia się wtedy przeświadczenie o „skażeniu” objętego tym aktem obszaru czynnikiem negatywnym (w tym wypadku hałasem), co powoduje obniżenie wartości położonych na tym terenie nieruchomości. W tym ujęciu, sam fakt położenia nieruchomości w OOU – bez względu na dotyczące tę nieruchomość ograniczenia – zmniejsza jej wartość, z uwagi na ograniczenie atrakcyjności takiej nieruchomości z perspektywy potencjalnych nabywców. Zatem krąg potencjalnych nabywców jest węższy, a dodatkowo są oni skłonni zaoferować mniejszą cenę zakupu. Niemniej to, czy dochodzi do swoistej „stygmatyzacji” nieruchomości na rynku i czy ta okoliczność ma wpływ na jej wartość rynkową, jest kwestią ustaleń faktycznych, do dokonania których niezbędne są wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Opinia biegłej J. B. jednoznacznie wskazuje, że

samo ustanowienie OOU nie wpływa na wartość nieruchomości powódki. Jest to czynnik, który z punktu widzenia potencjalnych nabywców ma znaczenie marginalne. Niezależnie więc od tego, czy nieruchomość powódki byłaby objęta OOU, czy też nie, jej wartość byłaby taka sama.

Jeżeli chodzi o trzeci czynnik mogący wpływać na zmniejszenie wartości nieruchomości, to na skutek ustanowienia OOU dochodzi do zawężenia granic prawa własności. Od tej daty właściciel musi bowiem znosić dopuszczalne na tym obszarze podwyższone normatywnie immisje hałasu, bez możliwości żądania ich zaniechania, co wpływa również na obniżenie wartości nieruchomości. O ile bowiem właściciel przed wejściem w życie rozporządzenia mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia OOU możliwości takiej został pozbawiony. Inaczej rzecz ujmując, po ustanowieniu takiego obszaru właściciel jest zmuszony znosić immisje (określony normatywnie hałas), bez możliwości wystąpienia z roszczeniami dotyczącymi ograniczenia czy wykluczenia tych immisji. To rolę biegłego jest wyjaśnienie, czy „zawężenie” granic prawa własności przez pozbawienie właściciela możliwości dochodzenia zaniechania immisji, w szczególności oddziałującego na nieruchomość hałasu, ma wpływ na zmniejszenie wartości nieruchomości. Na podstawie opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że zawężenie granic prawa własności powódki – inne niż ograniczenie sposobu wykorzystania (zagospodarowania) nieruchomości – wpłynęło na wartość nieruchomości.

Nie ma również znaczenia - według Sądu Apelacyjnego - hałas faktycznie generowany przez operacje lotnicze i oddziałujący na nieruchomość, ale hałas zalegalizowany ustanowieniem OOU. Zaprzestanie wykonywania operacji lotniczych nie zmieniałoby bowiem stanu prawnego nieruchomości, która nadal byłaby położona w granicach tego obszaru i właściciel tej nieruchomości byłby obciążony obowiązkiem znoszenia określonego poziomu hałasu. Istotne jest to, że właściciel nieruchomości położonej w OOU zostaje pozbawiony możliwości obrony przed oddziaływaniem, przeciwko któremu w przeciwnym razie mógłby skutecznie wystąpić z odpowiednim środkiem prawnym, zwłaszcza z powództwem negatoryjnym. Chodzi tu w szczególności o hałas pochodzący z działalności

powodującej ustanowienie obszaru. Ustanowienie OOU obciąża więc nieruchomość w tym znaczeniu, że jej właściciel ma obowiązek znoszenia normatywnie ustalonego hałasu, wynikającego z aktów wprowadzających obszar „zalegalizowanego” tymi aktami.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że odszkodowanie nie przysługuje w każdym przypadku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości, niezależnie od ograniczeń istniejących wcześniej, w takim bowiem wypadku roszczenia z art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś. odżywałyby w związku z każdą zmianą aktu prawnego utrzymującego istniejące już ograniczenia, a odpowiedzialność odszkodowawcza byłaby oderwana od samych ograniczeń, ich zwiększenia lub zmiany. Odpowiedzialność odszkodowawczą przewidziano nie za samo ograniczenie i nie za każde ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Przysługuje ono za konkretną szkodę, która powstała w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości. Szkada może powstać wtedy, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości lub przedłuża na kolejny okres ograniczenia, które zostały wprowadzone na określony czas. Istotne jest wobec tego ustalenie, czy ustanowienie OOU dla nieruchomości powódki zwiększyło dopuszczalny prawnie poziom hałasu w odróżnieniu od wcześniej istniejącej sytuacji prawnej. Zestawienie treści § 4 pkt 1 uchwały nr 76/11 (dotyczącego hałasu) z przepisami rozporządzenia nr 50 nie pozwala jednak na ustalenie, czy w stosunku do nieruchomości powódki (znajdującej się poprzednio w strefie „M”) poziom „zalegalizowanego” hałasu uległ zwiększeniu. Również obie wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych nie dają odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczalny poziom hałasu uległ zwiększeniu i w jaki sposób przełożył się na wartość nieruchomości powódki, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powódce (art. 6 k.c.).

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że ustanowienie OOU nie spowodowało powstania ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości powódki (możliwości jej zagospodarowania), ani nie zostało wykazane, że zwiększyło - w porównaniu do wcześniej istniejącego stanu prawnego - dopuszczalnego poziomu hałasu, który powódka musi znosić. Opinia biegłego wydana w postępowaniu apelacyjnym wskazuje przy tym, że również pozostałe dwa

czynniki, tj. „stygmatyzacja” nieruchomości na rynku oraz ścieśnienie granic prawa własności, nie wpłynęły na zmniejszenie wartości nieruchomości.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w części, tj. co do punktów II i III, wniosła powódka, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 382 k.p.c., art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 245 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia z pominięciem materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w postaci pisma powódki z dnia 19 czerwca 2009 r. opatrzonego prezentatą pozwanego (z tą samą datą), stanowiącego zgłoszenie roszczeń na podstawie art. 129 ust 2 p.o.ś. dokonane w terminie zawitym z art. 129 ust. 4 p.o.ś., liczonym od dnia wejścia w życie rozporządzenia nr 50, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło Sąd drugiej instancji do oczywiście błędnego i rażąco wadliwego stwierdzenia, że powódka nie dochowała terminu zawitego do wystąpienia z roszczeniami wynikającymi z ustanowienia OOU na mocy rozporządzenia nr 50 i położeniem jej nieruchomości w strefie „M”;

b) art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie, dlaczego dowód z pisma powódki z dnia 12 czerwca 2009 r. został pominięty (lub uznany za niewiarygodny) i przyczyn, z powodu których nie legł on u podstaw ustaleń stanu faktycznego i oceny prawnej - uniemożliwia to poznanie motywów, jakimi kierował się Sąd drugiej instancji, a co za tym idzie, ocenę prawidłowości zastosowanych norm prawa materialnego, w szczególności mając na względzie przyjęcie braku możliwości dochodzenia przez powódkę roszczeń wobec położenia nieruchomości w strefie „M” OOU utworzonego rozporządzeniem nr 50;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 232 zd. 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że na powódce spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, że po dniu wejścia w życie uchwały nr 76/11 dla jej nieruchomości wprowadzono nowe lub zwiększono dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z niej w stosunku do ograniczeń wynikających z rozporządzenia nr 50 i położenia nieruchomości w strefie „M”, podczas gdy nie

były to okoliczności istotne z punktu widzenia wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 129 ust. 2 p.o.ś., gdyż powódka - wobec zgłoszenia roszczeń także w oparciu o rozporządzenie nr 50 w związku z położeniem jej nieruchomości w strefie „M” – dochodziła kompensaty szkody wynikającej z ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w OOU, który został utworzony rozporządzeniem nr 50, a zmieniony uchwałą nr 76/11, a nie „dalszej szkody” wynikającej ze zwiększenia się ograniczeń na skutek wejścia w życie tej uchwały;

2) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 129 ust. 4 p.o.ś. w zw. z § 7 rozporządzenia nr 50 poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że powódka nie zgłosiła roszczeń wynikających z ustanowienia OOU i położenia jej nieruchomości w strefie „M” w dwuletnim terminie zawitym, podczas gdy z dopuszczonego przez Sąd pierwszej instancji jako dowód w sprawie i niekwestionowanego przez stronę pozwaną pisma powódki z dnia 19 czerwca 2009 r. wynika, że zgłosiła ona roszczenia z art. 129 ust. 2 p.o.ś. w terminie zawitym liczonym od dnia wejścia w życie rozporządzenia nr 50, w związku z ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości w strefie „M” OOU;

b) art. 135 ust. 1 w zw. z art. 129 ust. 2 p.o.ś. w zw. z rozporządzeniem nr 50 wraz z załącznikami poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości przewidziane w strefie „M”, wprowadzonej rozporządzeniem, która objęła również nieruchomość powódki, nie stanowią podstawy faktycznej roszczenia opartego na art. 135 ust. 1 w zw. z art. 129 ust. 2 p.o.ś.;

c) art. 129 ust. 2 w zw. z art. 135 ust. 1 p.o.ś. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że spadek wartości nieruchomości powódki, związany z objęciem jej ograniczeniami (w tym związanymi w wydaniu rozporządzenia nr 50), a wynikający z opinii biegłego J. B., nie stanowi szkody, o której mowa we wskazanym przepisie, a szkodę tę może stanowić jedynie „dalszy” spadek wartości nieruchomości wywołany zmianą ograniczeń na mocy uchwały nr 76/11, gdy wobec objęcia nieruchomości powódki strefą „M” OOU utworzonego

rozporządzeniem nr 50 i zgłoszenia roszczeń w dwuletnim terminie zawitym liczonym od wejścia w życie tego ostatniego aktu, powódka dochodziła odszkodowania za szkodę odpowiadającą spadkowi wartości jej nieruchomości w związku z istnieniem OOU (a nie tylko jego zmianą uchwałą nr 76/11), w tym także w związku z ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości przewidzianymi już w strefie „M”;

d) art. 129 ust. 2 w zw. z art. 135 ust. 1 p.o.ś. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że spadek wartości nieruchomości wywołany koniecznością znoszenia na niej hałasu lotniczego (w przypadku nieruchomości powódki wyrażający się w kwocie 178.000 zł, wynikającej z niekwestionowanej w tym względzie opinii J. B.) nie pozostaje w związku z ograniczeniami korzystania z nieruchomości związanymi z OOU, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 129 ust. 2 p.o.ś. prowadzi do konkluzji że w związku z ograniczeniami pozostaje także spadek wartości nieruchomości wywołany występowaniem na niej hałasu lotniczego, który był przyczyną utworzenia OOU, niezależnie od tego, że hałas ten występował na nieruchomości także przed wydaniem aktu tworzącego ten obszar;

e) art. 129 ust. 4 p.o.ś. w zw. z art. 8 ust. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uczynienie podstawą rozstrzygnięcia przepis, co do którego nastąpiło uchylenie domniemania jego konstytucyjności, gdy art. 8 ust. 2 Konstytucji RP umożliwia odmowę zastosowania przez sąd przepisu uznanego za niekonstytucyjny także w okresie odroczenia utraty jego mocy obowiązującej.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. art. 391 § 1 k.p.c., a więc niespełnienia - zdaniem powódki - ustawowych wymagań stawianych uzasadnieniu Sądu II instancji. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w odniesieniu do takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia omawianego przepisu może okazać się skuteczny (zob. np. wyroki SN: z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepubl.; z dnia 3 października 2012 r., II PK 64/12, niepubl.; z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, niepubl.).

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r., uzasadnienie wyroku powinno zawierać m.in. wskazanie dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Można postulować zatem, aby sąd odniósł się do każdego zgłoszonego dowodu, tj. dopuścił dowód lub oddalił wniosek dowodowy (pomiął dowód), a następnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocenił przeprowadzone dowody lub wskazał przyczynę oddalenia wniosku dowodowego. Faktem jest, że w niniejszej sprawie Sąd II instancji nie odniósł się do jednego z dowodów (o czym będzie mowa poniżej), ale nie oznacza to samo w sobie naruszenia powołanego przepisu, który musi być rozpatrywany z punktu widzenia możliwości kontroli instancyjnej, a nie wszelkiego rodzaju uchybień co do postępowania i braków uzasadnienia. Taka sytuacja nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie wyroku Sądu II instancji zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c., a przedstawione motywy i argumenty pozwalają na prześledzenie i ocenę stanowiska tego Sądu.

Zasadny był natomiast zarzut naruszenia art. 227 i 382 k.p.c., co miało wpływ na zastosowane prawo materialne. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym z uwzględnieniem ograniczeń co do terminu zgłaszania wniosków dowodowych. Artykuł 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, określającej kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd II instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem I instancji, lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd I instancji (wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 r., III CKN 674/04, niepubl.). Zasada pełnej apelacji nakłada na sąd II instancji obowiązki i uprawnienia sądu merytorycznego, który może dokonać innej oceny prawnej ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego, odmiennej oceny dowodów i innych ustaleń faktycznych, a także uzupełnić ustalenia sądu I instancji. Niedokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych oznacza, że orzeczenie zostało wydane bez podstawy faktycznej, co samo przez się przesądza o wadliwości oceny (podstawy) prawnej, dlatego, mimo że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, to jednak może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd II instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2017 r., II UK 565/16, niepubl.).

Innymi słowy, sąd II instancji może oprzeć swoje ustalenia na materiale dowodowym zebranym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i uzupełnić to postępowanie i wówczas podstawę rozstrzygnięcia stanowi materiał dowodowy zebrany w obu instancjach. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z opinii biegłego, nie pomijając jednak żadnego dowodu przeprowadzonego przez Sąd I instancji. W związku z tym należy wskazać, że na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów dołączonych m.in. do pisma strony powodowej z dnia 23 września

2015 r. wraz z płytą CD (k. 276 i 277-278) na okoliczności w nim wskazane. Aczkolwiek błędnie oznaczono datę pisma procesowego, do którego dołączono dowód z k. 277 (przez błędne wskazanie „2015 r.”, zamiast prawidłowego „2014 r.”), to nie miało to wpływu na prawidłowość dopuszczenia dowodu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd I instancji dopuścił dowód z m.in. dokumentu znajdującego się na k. 277 akt sprawy, tj. pisma powódki z dnia 19 czerwca 2009 r. na okoliczność wskazaną na s. 5 pisma procesowego z dnia 23 września 2014 r., czyli zgłoszenia roszczenia stronie powodowej po wejściu w życie OOU na podstawie rozporządzenia nr 50. Adresatem tego pisma był pozwany.

Jest to o tyle istotne, że problem w niniejszej sprawie dotyczył m.in. zastosowania art. 129 ust. 4 p.o.ś., zgodnie z którym z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1-3 (a więc i objętym pozwem w niniejszej sprawie), można było wystąpić w okresie dwóch lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Jest to brzmienie przepisu sprzed nowelizacji będącej następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2018 r. (K 2/17, Dz.U. z 2018 r., poz. 534). Sąd II instancji, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, uznał, że „w zakresie roszczeń obejmujących zmniejszenie wartości nieruchomości na skutek wejścia w życie rozporządzenia nr 50 upłynął już termin prekluzyjny określony w art. 129 ust. 4 p.o.ś., skoro rozporządzenie weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r., a powódka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 31 lipca 2013 r.” (s. 9-10 uzasadnienia). W związku z tym, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, ustalenia Sądu Apelacyjny skoncentrowały się na tym, czy wartość nieruchomości powódki, podlegającej ograniczeniom określonym w rozporządzeniu nr 50, uległa zmniejszeniu na skutek objęcia jej OOU wprowadzonym uchwałą nr 76/11, a więc czy zmniejszenie wartości tej nieruchomości pozostaje w związku z ustanowieniem OOU na mocy uchwały nr 76/11. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lutego 2017 r. (III CZP 114/15, OSNC 2017, nr 10, poz. 110), szkoda może powstać wtedy, gdy akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa dotychczasowe ograniczenia sposoby korzystania z nieruchomości lub przedłuża na kolejny okres ograniczenia, które zostały wprowadzone na określony czas. Szkoda natomiast nie

powstaje, jeżeli kolejny akt prawny utrzymuje zakres ograniczeń na dotychczasowym poziomie, tak jak akt poprzednio obowiązujący.

Sąd Apelacyjny nie rozważył jednak dowodu w postaci powołanego pisma powódki z dnia 19 czerwca 2009 r., doręzonego pozwanemu w tym samym dniu, o czym świadczy pieczętka P. (k. 277). To pismo nie było w żaden sposób kwestionowane przez pozwanego. Z jego treści wynika, że w związku z ustanowieniem OOU rozporządzeniem nr 50 nieruchomość powódki straciła na wartości, w związku z czym wnosi o zapłatę odszkodowania z tego tytułu w wysokości co najmniej 140.000 zł, a także kwoty 60.000 zł na koszty modernizacji budynku w celu jego wyciszenia. To pismo jest niczym innym niż zgłoszeniem roszczeń na podstawie art. 129 ust 2 p.o.ś. Rozporządzenie nr 50 weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r., a więc dwuletni termin wynikający z tego przepisu minął z dniem 25 sierpnia 2009 r. Sąd II instancji nie zmienił postanowienia Sądu I instancji dopuszczającego dowód z pisma z dnia 19 czerwca 2009 r., nie odniósł się do tego dowodu w negatywny sposób, np. kwestionując jego wartość dowodową, a więc stanowi ono dowód w niniejszej sprawie, który powinien zostać wzięty pod uwagę przez Sąd odwoławczy. Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka zgłosiła stosowne roszczenia – wobec położenia nieruchomości w strefie „M” OOU – w terminie zawitym określonym w art. 129 ust. 4 p.o.ś. „Wystąpienie z roszczeniem” w rozumieniu tego przepisu może zostać zrealizowane zarówno przez podjęcie działań skierowanych do drugiej strony stosunku prawnego, np. wezwanie do zapłaty, jak też czynności procesowych, np. wniesienie do sądu pozwu albo wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Nie zachodzi więc konieczność wniesienia sprawy do sądu, wystarczające jest zgłoszenie roszczenia zobowiązanemu do jego realizacji (zob. też uchwałę SN z dnia 12 maja 2017 r., III CZP 7/17, OSNC 2018, nr 2, poz. 13; wyrok SN z dnia 29 maja 2019 r., III CSK 91/17, niepubl.).

Niezasadne było zatem stanowisko Sądu Apelacyjnego, że jedyną czynnością zmierzającą do zachowania terminu zawitego było złożenie przez powódkę w dniu 31 lipca 2013 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a wniosek ten - jako złożony po upływie dwóch lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia nr 50 - nie mógł doprowadzić do przerwania biegu terminu

dochodzenia roszczeń wynikających z ustanowienia OOU na mocy rozporządzenia nr 50 (s. 10 uzasadnienia). Skoro formalnym wymogiem dochodzenia roszczeń przez powódkę było zgłoszenie ich w dwuletnim terminie od objęcia jej nieruchomości ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości w strefie „M” OOU utworzonego rozporządzeniem nr 50, to pominięcie przez Sąd Apelacyjny pisma z czerwca 2009 r., a w konsekwencji przeprowadzenie postępowania dowodowego i rozważań tylko w zakresie uchwały nr 76/11, przesądza o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Oznacza to, że powódka może dochodzić nie tylko roszczeń wynikających ze zwiększenia ograniczeń w związku z położeniem nieruchomości w strefie „Z1” OOU z 2011 r., jak to przyjął Sąd II instancji, ale kompensaty całej szkody związanej z ustanowieniem OOU.

Sąd II instancji nie jest związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku i może brać pod uwagę cały materiał zgromadzony przez sąd I instancji, bez względu na to, czy ten wykorzystał go w wydanym przez siebie orzeczeniu (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Okoliczność, że Sąd I instancji nie powołał wprost pisma powódki z dnia 19 czerwca 2009 r., nie zwalniała Sądu Apelacyjnego z obowiązku wzięcia go pod uwagę. Naruszenie tego wymogu miało niewątpliwie wpływ na wynik sprawy, gdyż przyjęcie, że powódka nie dokonała zgłoszenia roszczeń w terminie zawitym określonym w art. 129 ust. 4 p.o.ś., liczonym od dnia 25 sierpnia 2007 r., skutkowało przeprowadzeniem postępowania dowodowego przed Sądem odwoławczym na niewłaściwe okoliczności, konsekwencją czego ocena prawna została przeprowadzona w wyniku niewłaściwego ustalenia stanu faktycznego.

Powyższe uchybienie przesądza o nieprawidłowości wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny, bez konieczności odnoszenia się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które miałyby rację bytu jedynie w sytuacji ustalenia stanu faktycznego zgodnie z przepisami procedury cywilnej. Część z tych zarzutów stała się w takiej sytuacji w ogóle bezprzedmiotowa, jak zagadnienie związane ze stosowaniem przepisu, który został uznany za niekonstytucyjny przez Trybunał Konstytucyjny, przy jednoczesnym odroczeniu terminu utraty mocy obowiązującej art. 129 ust. 4 p.o.ś. - na 12 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia wyroku

w Dzienniku Ustaw RP, na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, z przyczyn wskazanych w punkcie 4 uzasadnienia wyroku z dnia 7 marca 2018 r. W orzecznictwie podkreśla się, że usunięcie z porządku prawnego przepisu uznanego za niegodny z Konstytucją RP wyrokiem, w którym Trybunał Konstytucyjny odroczył termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu, działa co do zasady jedynie na przyszłość, tj. wywiera skutek w zasadzie dopiero od dnia upływu terminu określonego w wyroku, licząc od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. Przemawia za tym jednoznacznie cel odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej przepisu. W razie odroczenia tego terminu dzień po upływie okresu odroczenia jest więc zarówno dniem usunięcia tego przepisu z porządku prawnego, jak i w zasadzie dniem, od którego to usunięcie wywiera skutki; dopiero zatem te zdarzenia, które nastąpiły po upływie terminu określonego w wyroku Trybunału, nie mogą być, mimo spełniania wymagań przepisu niekonstytucyjnego, uznane za zgodne z prawem (zob. postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2019 r., III CZP 5/19, Biul. SN 2009, nr 6 i cyt. tam orzecznictwo). Ta kwestia nie miała jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Na marginesie należy wskazać, że w pozwie powódka odniosła się wyłącznie do uchwały nr 76/11, wskazując m.in., że uchwałą nr 76/11 wprowadzono OOU i wnioskując dowody na okoliczności związane z tą uchwałą. W wyniku zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, związanych z niedochowaniem terminu zawitego z art. 129 ust. 4 p.o.s., powódka odniosła się do kwestii rozporządzenia nr 50, podnosząc, że przestało ono obowiązywać w wyniku tzw. *desuetudo* (co nie znalazło potwierdzenia w orzecznictwie), niemniej podniosła również twierdzenia i dowody na okoliczność związaną z dochowaniem terminu zawitego, o czym była mowa powyżej. Odniosła się również do ograniczeń występujących w obu omawianych aktach prawa miejscowego. Postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 19 lutego 2015 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego dotyczyło też rozporządzenia nr 50 (k. 340-341), zaś Sąd II instancji rozważał wprowadzenie wobec nieruchomości powódki dalej idących ograniczeń uchwałą nr 76/11 w stosunku do ograniczeń wynikających z rozporządzenia nr 50 z uwagi na

niedochowanie - zdaniem tego Sądu - terminu zawitego w zakresie roszczeń obejmujących zmniejszenie wartości nieruchomości na skutek wejścia w życie tego rozporządzenia. Tak więc nie ulega wątpliwości na tym etapie postępowania, że dalsze rozważania, jak również ewentualne postępowanie dowodowe, powinny być związane m.in. z wprowadzeniem ograniczeń w związku z wejściem w życie rozporządzenia nr 50, a nie jedynie uchwały nr 76/11, i związanym z tym spadkiem wartości nieruchomości.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw